

Jadwiga Rudnicka

Ostatnio zidentyfikowane przekłady powieści francuskich w Polsce w. XVIII

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 54/3, 117-126

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

JADWIGA RUDNICKA

OSTATNIO ZIDENTYFIKOWANE PRZEKŁADY POWIEŚCI FRANCUSKICH W POLSCE W. XVIII

Sprawa tłumaczeń w literaturze staropolskiej jest — jak wiadomo — sprawą szerszą i chyba bardziej złożoną niż w literaturze współczesnej. W dawnych wiekach autorzy na ogół byli mocniej aniżeli obecnie związani z piśmiennictwem zagranicznym, które — jak i cała kultura — nie było zbyt rozbudowane, a dzięki temu możliwe do ogarnięcia. Pisząc w języku narodowym sięgano dość często do gotowych wzorów obcych. Stosunek do tych wzorów bywał różny: to starano się wiernie oddać oryginał, to przerabiano go w zależności od warunków krajowych, to dołączano doń własne pomysły, przetwarzając oryginał nieraz ze szkodą, czasami z korzyścią dla utworu. Przy tym nie zawsze dołączano informację, co i skąd zostało wzięte. Na skutek tego sprawy pierwowzorów piśmienniczych — dotyczy to również i powieści francuskiej w przekładzie polskim — w wielu wypadkach do dziś nie są rozwikłane.

Pierwsze przekłady opowiadań, nowel, historyjek romansowych z języka francuskiego na polski znane są w wieku XVII¹. Najstarszy przekład stanowi *Historia barzo ucieszna z francuskiego języka przełożona, młodzianom i pannom przystojnej miłości hołdującym gwoli oddana*, której najwcześniejsze wydanie nosi datę 1642. Jest to przeróbka włoskiej historyjki Mateusza Bandella o zakochanej pannie, która dla zdobycia kawalera przebiera się w strój męski i przebywa u jego boku, a potem zostaje jego żoną. Oryginał włoski na język francuski przełożył Franciszek Belleforest. Tekst francuski służył tłumaczowi polskiemu. Aleksander Brückner przypuszcza, że historyjkę tę mógł spolszczyć Łukasz Opaliński². Przypuszczenia tego nikt do tej pory nie po-

¹ U początku stosunków polsko-francuskich w zakresie powieści stoi romans Jana d'Arras *O szlachetnej Meluzynie*, który za pośrednictwem przekładu niemieckiego tłumaczył w pol. w. XVI M. Siennik.

² A. Brückner, *Znakomitsi pisarze wieku XVII*. 1. Łukasz Opaliński. „Pamiętnik Literacki”, 1902, s. 210—223.

twierdził. Wiadomo tylko, że utwór miał w Polsce powodzenie, gdyż był dwukrotnie (1665, 1676) przedrukowywany. Poza tym jakiś szlachcic z wschodnich kresów Rzeczypospolitej przełożył go na nowo³. *Historia barzo ucieszna* stanowi jednak, powtórzmy, jedynie tłumaczenie — za pośrednictwem francuskim — noweli włoskiej.

Utwory romansowe autorów francuskich w przekładzie polskim znane są z drugiej poł. XVII wieku. Chodzi mianowicie o utwory: Piotra Camusa, Franciszka Rosseta i Klaudiusza Malingre'a. Krążyły one — jak spora część innego piśmiennictwa tych czasów — w rękopisach. Na ogół mają postać niewielkich opowiadań, których tematem są występne czyny i zbrodnie ludzkie, przerywane nieuniknionym wymiarem sprawiedliwości. Pomędzy dochowanyymi egzemplami-opowiadaniem zwraca uwagę zaczerpnięta z *Histoires tragiques* Rosseta nowela o Lidii i Florydanie, której mamy dwie wersje prozaiczne (w zbiorze rękopiśmiennym *Historie świeże i niezwycajne* oraz w osobnym manuskrypcie) i jedną wierszowaną, pióra Wacława Potockiego⁴.

Bardzo rzadkie u nas w XVII w. są przekłady romansów francuskich większych rozmiarów, utworów tak typowych w okresie panowania Ludwika XIV. Odosobniony zabytek stanowi zachowana część początkowa powieści Magdaleny de Scudéry *Artamène, ou le Grand Cyrus* w tłumaczeniu polskim⁵.

Dopiero w XVIII w. na warsztaty pisarzy polskich dostają się powieści francuskie przekraczające ramy nowelistyczne. Znany ich poczet otwierają *Przygody Telemaka* Franciszka Fenelona i *Historia Hipolita, milorta* z Douglas Marii Katarzyny d'Aulnoy. *Przygody Telemaka* mają wyraźne założenia dydaktyczne. Powieść pani d'Aulnoy nie tylko wskazuje, jak być powinno i co słuszne, lecz w perypetie serc zakochanych angażuje również czytelnika uczuciowo, zajmuje jego wyobraźnię i przyczynia się (jak zresztą poprzednia i wiele innych) do przyjemnego spędzenia czasu. Oba tłumaczenia ukazały się w pół wieku od daty pierwodruku oryginałów⁶. W przybliżeniu taką, a często i większą, rozpiętość czasu między przekładem a datą oryginału obser-

³ Rękopis znajduje się w Bibl. Czartoryskich. Opisuje go Brückner, *op. cit.*, s. 222.

⁴ Do tekstu *Lidii* w przekładzie Potockiego, jakkolwiek o istnieniu przekładu wiadomo już wcześniej, dotarł dopiero J. Dürr-Durski i ogłosił go w: W. Potocki, *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa 1953, s. 201—289.

⁵ Rękopis w zbiorach Bibl. PAN w Krakowie.

⁶ Pierwodruk *Les aventures de Télémaque* Fenelona ukazał się w r. 1699, polska przeróbka wierszowana J. S. Jabłonowskiego — w r. 1726, wierny przekład prozaiczny Trotza — w roku 1750. Oryginał powieści pani d'Aulnoy wyszedł w r. 1690, jego polskie tłumaczenie J. J. N. Raczynskiego: 1743 i 1756.

wujemy również w innych przypadkach⁷. Stopniowo tłumaczy się coraz więcej; widocznie powieść interesuje nie tylko czytelnika posługującego się swobodnie językiem francuskim, ale i czytelnika mniej wykształconego, dla którego kluczem poznania jest język ojczysty.

Stosunkowo późno, gdyż w r. 1779, ukazały się drukiem *Okoliczności ciekawe Zygifryda, elektora trewirskiego, i Genowefy, księżniczki brabanckiej, z francuskiego przetłumaczone*. Szata zewnętrzna książki wskazuje, że druk nastąpił we Lwowie, w oficynie Kazimierza Szlichtyna. Książka mówi o życiu świętej Genowefy, która — posądzona niesłusznie o zdradę męża i wygnana wraz z małym synkiem z zamku — żyła przez siedem lat w puszczy. Znaleziona przypadkiem przez Zygifryda podczas polowania, wróciła z honorami do rezydencji. Gdy wkrótce zmarła w aureoli świętości, mąż i syn udali się do puszczy, by wieść żywot pustelniczy. Powieść ta, wydana bez ujawnienia autora⁸, jest dziełem francuskiego jezuitę, kapelana i doradcy Ludwika XIII i Ludwika XIV, Renego de Cerisiersa (1602—1662). Oryginał, pt. *L'innocence reconnue, ou la vie admirable de Geneviève princesse de Brabant*, wyszedł po raz pierwszy w roku 1634. Później miał wiele przedruków francuskich i znaczną liczbę tłumaczeń, do których z blisko półtorawiekowym opóźnieniem przybył również przekład polski.

Przekład jest wierny. Pewne odstępstwa od oryginału zachodzą jedynie w niektórych miejscach, gdzie zostały opuszczone zdania lub wyrażenia. Skracanie albo usuwanie nadmiernie rozbudowanych okresów wpływa raczej na rozjaśnienie wątku powieści, a zatem — na korzyść tekstu polskiego. Zdarzają się pewne odstępstwa słowne, jak np. tłumaczenie słowa *vierge* przez *anioł*. Przyznać jednak trzeba, że nie są one rażące. Rzucają tylko nikły refleks na anonimową postać naszego tłumacza.

Powieść Cerisiersa o Genowefie — już w przekładzie nowym, opartym o przeróbkę Krzysztofa Schmida — miała u nas mnóstwo wydań w ciągu XIX i XX stulecia. Do roku 1898 Estreicher notuje 31 edycji⁹. Znacznie bardziej skrócona niż w r. 1779, wychodziła ta powieść za-

⁷ Na znaczne opóźnienia przekładów polskich w stosunku do pierwodruków w oryginale zwracali już uwagę: T. Kruszevska (*Stan badań i problematyka studiów nad romansem polskim XVII wieku*. „Ze skarbcza kultury”, 1960, z. 1, s. 31—72) i J. Kott (w odczycie poświęconym polskiej powieści Oświecenia, wygłoszonym w IBL w Warszawie w kwietniu 1962).

⁸ Estreicher (XXIII, 307), B. Gubrynowicz (*Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta*. Lwów 1904, s. 154) i G. Korbut (*Literatura polska*. T. 2. Warszawa 1931, s. 420) notują to dzieło jako anonimowe.

⁹ Zob. Estreicher IV, 199—200. Opisując *Życie Genowefy* w redakcji Schmida Estreicher dodaje uwagę, że pisarz prawdopodobnie czerpał z powieści jezuitę francuskiego nazwiskiem P. de Leriziers (zniekształcone przez zecera de Ceriziers lub de Cerisiers).

zwyczaj nakładem władz kościelnych. Stanowiła lekturę budującą, najczęściej nabywaną na odpustach i „zaczytywaną” mimo wielokrotnego wznawiania.

O dwa lata wcześniej od *Historii Hipolita*, w 1741 r. wyszła *Historia Chryzeidy i Arymanta*. Karta tytułowa powieści: *Awantura albo historia światowe rewolucje i niestatecznego alternatę szczęścia zamykająca, z francuskiego na ojczysty język przez syna śp. Jana Karola Rubinkowskiego, sekretarza J. K. Mci, wytłumaczona, teraz przez ojca, Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, rajcę i postmagistra J. K. Mci toruńskiego, do druku podana* — nie przedstawia bezpośrednio nazwy utworu, która znajduje się dopiero w nagłówku tekstu, informuje jednak o nie żyjącym już w 1741 r. tłumaczu dzieła oraz o wydawcy, ojcu tłumacza. Chociaż nie podano ani miejsca wydania, ani drukarza, cechy zewnętrzne edycji zdają się wskazywać Toruń i zakład Jana Ludwika Nicolaia. Tekst zaś mówi, że jest to fragment *L'Astrée* Honoriusza d'Urfégo, pisarza żyjącego w latach 1568—1625.

L'Astrée, w języku francuskim jedna z pierwszych wielkich powieści o miłości Astrei i Celadona (trzy jej części ogłosił autor w latach 1608—1619 sam, część czwartą przy współudziale kuzyna, część piątą dodał później jego kontynuator) należała do dzieł o niezwyklej poczytności i olbrzymim w XVII w. wpływie literackim¹⁰. W Polsce czytano ją po francusku, o czym mówią egzemplarze znalezione w zbiorach dawnych bibliotek.

Sekretarz Augusta III, Jan Karol Rubinkowski, wybrał z niej *Histoire de Chryseide et d'Arimant*, która w postaci długiej dygresji-opowiadania mieści się w trzeciej części utworu jako siódma i ósma księga. Głównym wątkiem fabuły jest niezłomna miłość dwojga kochanków, Chryzeidy i Arymanta. Co prawda król Bellarys chce pojąć Chryzeidę, lecz przekonawszy się, jak silne jest uczucie młodych, ustępuje zwyciężony, zyskując zamiast kochanki dozgonną wdzięczność szczęśliwej pary.

Tłumaczenie polskie dba o wierne oddanie tekstu oryginału, nie posiada jednak większej wartości literackiej. Wychodząc w przeszło sto lat po ukazaniu się powieści d'Urfégo jest dowodem żywego zainteresowania tym dziełem jeszcze za panowania ostatniego Sasą¹¹.

¹⁰ Francuski bibliograf dzieł cennych J. K. Brunet pisze (*Manuel du libraire et de l'amateur de livres*. T. 5. Paris 1925, kol. 1014): „*L'Astrée*», premier roman régulier qui ait été donné en notre langue, a eu une grande vogue pendant tout le XVII-e siècle”.

¹¹ W rozprawie B. Gubrynowicza *Powieść epoki baroku i czasów saskich* (w pracy zbiorowej: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 2. Kraków 1936, s. 548—549) jest wzmianka o rękopisie *Historii Chryzeidy i Arymanta*. Egzemplarz nie jest znany, więc nie wiadomo, czy to był przekład Rubinkowskiego, czy jakiś inny.

Spośród innych wielkich powieści francuskich XVII w. przyswojono wspomnianego już *Artaména* pani de Scudéry. Poza tym podobnie jak z *Astrei* wyjęto z niego stanowiący całość sam w sobie epizod pt. *Histoire de Sapho*. Są to dzieje miłości starożytnej poetki i Faona, które w *Artaménie* znajdują się w ostatniej, dziesiątej części. Przekład, zgodny z pierwowzorem, dokonany czystą polszczyzną w drugiej poł. XVII lub na początku w. XVIII, istnieje tylko w rękopisie¹².

Dzięki powieści pani de Scudéry *Ibrahim, ou l'illustre Bassa* dostał się do literatury polskiej, w przekładzie J. J. L., utwór *Mustafa i Zeangir*, który pierwotnie miał nazwę *Histoire de Giangir et de Mustapha*, stanowiąc dużą dygresję w drugiej części dzieła. Pełny tytuł przekładu, który wyszedł w 1795 r. u Antoniego Ignacego Grebla (Gröbla) w Krakowie, brzmi: *Mustafa i Zeangir, czyli przyjaźń dwóch braci, powieść turecka*. Opowiadanie przedstawia wielką miłość dwóch synów sułtana tureckiego Solimana. Mustafa jest zrodzony z dawniejszej sułtanki, Zeangir z obecnej żony Solimana, Roksany. Zeangir kocha córkę króla perskiego i dąży do pojednania ojca z królem, aby złączyć się z ukochaną. Gdy dążenia do zgody z Persją zostały wykryte, Mustafę oskarżono o zdradę kraju. Zeangir nie może przekonać ojca o niewinności brata, bo Roksana chce pasierba zgubić, bojąc się, by nie zawładnął tronem. Mustafę mordują, przy jego zwłokach odbiera sobie życie Zeangir.

W stosunku do oryginału tłumacz tekst znacznie skrócił, opuszczając z zasady wszelkie szczegółowe opisy. Wątek akcji podał jednak od początku do końca, uzupełniając go na wstępie wyjaśnieniami ogólnymi. Nie wiadomo tylko, czy historia o Mustafie i Zeangirze, która zwróciła uwagę ludzi pióra i inspirowała do napisania tragedii¹³, została przez polskiego tłumacza streszczona samodzielnie, czy też wiernie przełożona z nieznanego skrótu.

Maria Katarzyna Hortensja Desjardins Ville-dieu (1640—1683), powieściopisarka z drugiej poł. w. XVII, której *Les amours des grands hommes* tłumaczone były w 1788 r. na język polski jako *Miłości dawnych filozofów*, jest również autorką znanej w Polsce stanisławowskiej powieści *Astera albo Tamerlan*. Powieść tę

¹² Egzemplarz posiada prof. Julian Krzyżanowski. Przy okazji składam Profesorowi serdeczne podziękowanie za udostępnienie mi ze swego prywatnego zbioru — dla wykorzystania w przygotowanej przeze mnie *Bibliografii powieści polskiej z lat 1601—1800 — Historii o Sapho* oraz innych starych powieści.

¹³ F. Belin na podstawie tego epizodu napisał tragedię *Mustapha et Zéangir*, wystawianą i drukowaną w ciągu wieku XVIII. O genezie tej sztuki informuje „Bibliothèque Universelle des Romans” (Milan 1790, t. 3, s. 197): „Deux de nos poètes, Mairret et Belin, ont traité sur la scène française le sujet de Mustapha et de Géangir, épisode très intéressant du roman d'Ibrahim”.

przełożyła Anna Narbutkowa, chorążyna powiatu lidzkiego, tłumaczka *Diabła kulawego* Le Sage'a, wydanego w roku 1777. *Astera albo Tamerlan* wyszła w Wilnie w roku 1778. Zachował się także egzemplarz rękopiśmienny w przekładzie Narbutkowej.

Inne tłumaczenie tego samego utworu, pt. *Oszczerca własną ukarany zbrodnią, czyli przypadki Asterii i Adanaksa*, ukazało się w 1787 r. u Piotra Dufoura w Warszawie. Na karcie tytułowej tej edycji figuruje objaśnienie, że „z dzieł sławnego P. de Saint-Foix z francuskiego na polski język przełożone”. Objasnienie to wynikało jednak z jakiegoś nieporozumienia¹⁴, gdyż poszukiwania bibliograficzne w obrębie nazwiska de Saint-Foix nie dały rezultatu. Utwór znalazł się natomiast w zbiorowym wydaniu dzieł pani Desjardins.

Tytuł tłumaczenia warszawskiego ma charakter wyjaśniający, jest bardziej rozbudowany od tytułu edycji wileńskiej, który ściśle odpowiada francuskiemu *Asterie, ou Tamerlan*. Oryginał został w obu przekładach oddany możliwie wiernie. Jest to jedna z licznych powieści francuskich z czasu Ludwików, której akcja rozgrywa się na egzotycznym Wschodzie. Dwaj synowie cesarza Tatarów Tamerlana: Themir (typ ujemny) i Adanaks (typ dodatni) — kochają piękną Asterę, córkę cesarza tureckiego Bajazeta. Po wielu przygodach, znaczonych krwią, Adanaks pokonuje rywala i dostaje Asterę. Jak inne ówczesne powieści „wschodnie” jest to utwór jedynie z etykietą orientálną.

W głębi w. XVIII przekłada się u nas Tallemanta (1642—1712) i nieznanego z imienia Poissona. P a w e ł T a l l e m a n t znajduje tłumacza w osobie Teodora Weichardta, medyka na dworze tulerzyńskim Stanisława Szczęsnego Potockiego. O autorze i tłumaczu wie Bronisław Gubrynowicz, który im przydziela *Wiadomość o damach i miłości rzadko kiedy między ludźmi statecznie trwałe*, drukowaną w Grodnie w roku 1788¹⁵. W wydaniu tym, zawierającym utwory różnego rodzaju, na s. 10—61 mieści się powiastka pt. *Podróż do wyspy miłości*. Jest to *Le premier voyage à l'isle d'Amour*. Niewielkich rozmiarów romans pokazuje w sposób dość zręczny niebezpieczeństwa, jakie wynikają z ślepego oddania się uczuciu erotycznemu. Dowcip autora dziełka chwalił już pierwszy francuski bibliograf powieści, Lenglet Du Fresnoy¹⁶. Prze-

¹⁴ Podobnie niewłaściwy nadruk towarzyszył *Historii i awanturom Roderyka Random*: wypuszczony w 1785 r. w trzech tomach spod pras Dufoura, jako autora przekład wskazywał Fieldinga zamiast Smolletta. Powieść *Astera albo Tamerlan* bywa również przypisywana pani La Roche-Guilhem.

¹⁵ G u b r y n o w i c z, *Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta*, s. 163.

¹⁶ O *Le premier voyage* zamieścił bibliograf, w swym dziele *De l'usage des romans* (Amsterdam 1734, t. 2, s. 141), uwagę: „Ce petit ouvrage, qui est très spirituellement écrit, vient de l'abbé Tallemant l'ancien”.

kład Weichardta poszedł wiernie za oryginałem, odstępując od niego tylko w dwu wypadkach natury formalnej: opuszczając imię adresata utworu, przyjaciela Licidasa, i zmieniając imię kochanki z Aminty na Temirę.

Poza wydaniem wymienionym przez Gubrynowicza *Podróż do wyspy miłości* miała w XVIII w. jeszcze dwa inne odbicia. Oba u bazylianów w Supraślu (gdzie w ogóle sporo powieści się drukowało): jedno w r. 1782, drugie w 1789. Przekład wszędzie był ten sam. Edycje supraślskie różniły się od grodzieńskiej tylko tym, że zawierały wyłącznie powiastkę Tallemanta.

Z wieku XVII pochodzi powieść *Kokietka, czyli przypadki Irysy*, która w oryginale ma tytuł *Histoire d'Iris*. Autor jej, ów znany tylko z nazwiska Poisson, napisał również romans *Les dames galantes*, wydany w roku 1685. *Histoire d'Iris* przełożył Ignacy Bykowski, jeden z płodniejszych, choć bez większych zdolności literackich, tłumaczy ostatniej ćwierci wieku XVIII. *Kokietka, czyli przypadki Irysy* ma postać długiego zwierzenia, jakie owdowiała bohaterka w przeddzień ponownego zamążpójścia czyni przyjaciółce Klimentie z przeżytych przygód miłosnych. Powieść ta widocznie znajdowała odbiorców, skoro po wydaniu w Grodnie (1787) wyszła zaraz w Warszawie (1788).

Wyliczone przekłady sąsiadują w repertuarze powieściowym Oświecenia z przekładami nie tak zapóźnionymi, zrodzonymi w tej samej epoce co oryginały.

Pomiędzy ostatnio zidentyfikowanymi tłumaczeniami powieści francuskich XVIII w. znajdują się utwory autorów przez naszych bibliografów nie notowanych, jak Moncrif, Perneti i Boufflers, oraz nowe dzieła znanych już pisarzy.

Franciszek August Paradis de Moncrif (1687—1770), lektor królowej Marii Leszczyńskiej, jest autorem dwóch opowiadań, wydanych po polsku anonimowo. Są to: *Skromność, czyli powieść moralna o Alidorze i Terzandrze*, drukowana w 1782 r. we Lwowie u wdowy Józefowy Pillerowej, oraz *W nieurodzie nieupodlona cnota, czyli wędrowniczki*, która w 1784 r. wyszła w Przemyślu z Drukarni Antoniego Matyaszowskiego. Pierwsza z nich ma w oryginale tytuł *Alidor et Thersandre*, druga — *Les voyageuses*. Obie przełożone są bardzo nieudolnie, prawdopodobnie przez osobę słabo władającą językiem polskim. Może tę samą?

Pióra Jakuba Pernetiego (1696—1777) jest powieść, która ukazała się w Poznaniu z Drukarni Królewskiej r. 1785 pt. *Dzieje domowe Cyrusa*. W oryginale jej tytuł brzmi: *Le repos de Cyrus, ou l'histoire de sa vie depuis sa seizième année jusqu'à sa quarantième*. Powieść tłu-

maczył Kazimierz Gołcki, starając się o wierne spolszczenie pierwowzoru. Utwór ma charakter biograficzno-dydaktyczny, przedstawia życie potężnego monarchy perskiego na tle jego dworu, czerpiąc do tego materiał nie z historii starożytnej, lecz z współczesnej autorowi rzeczywistości francuskiej.

Andrzej Wilhelm Contant d'Orville (1730—1800), interesujący się geografią oraz historią Polski i Rosji, czego dowodem są jego *Les fastes de la Pologne et de la Russie*, jest autorem znanej w przekładzie polskim powieści *Nieszczęśliwa Kastelli* oraz dwu innych, notowanych do tej pory pod nazwiskiem tłumacza, Ignacego Bykowskiego. Są to: *Ema i Lemozow* (w oryginale: *Ema et Lémosoff, anecdote russe*¹⁷) i *Dwie sultanki* (w oryginale: *Les deux sultanes, anecdote turque*).

Ema i Lemozow stanowi historię uwiedzionej Emy, którą przypadkowo Lemozow-uwodziciel ratuje z płonącego pałacu w pobliżu Moskwy, a następnie pojmuje za żonę. Powieść ta w XVIII w. miała aż trzy wydania: w 1787 r. w Grodnie oraz w latach 1788 i 1800 w Warszawie. Warto dodać, że edycje z lat 1787—1788 drukowane były razem ze wspomnianą już *Kokietką* Poissona. Powieści owe, chociaż powstały w znacznej odległości czasowej, nie tylko wcale w swym sąsiedztwie nie rażą, lecz owszem, wykazują duże podobieństwo w tematyce i nawiązości chwytów. Sprawa stosunku powieści francuskiej z XVII w. do powieści z w. XVIII ma charakter ogólniejszy, nie da się jednak wyjaśnić bez określenia cech powtarzających się, które odegrały ważną rolę w kształtowaniu tego gatunku literackiego.

Akcja *Dwóch sultanek*, wydanych w Warszawie w r. 1788, rozgrywa się po zwycięstwie Austrii nad Turkami pod Wiedniem. Generał austriacki ocala piękną Turczynkę Reshi, która mu opowiada o dziejach swej przyjaźni z żoną sultana Amintą. Turczynka i generał zakochują się w sobie, lecz nie chcąc zmieniać religii i ojczyzny rozchodzą się.

Do sporej liczby polskich przekładów powieści Franciszka Tomasza Marii d'Arnauda de Bacularda (1718—1805) przybywają jeszcze dwa: *Sydnej i Sylli* oraz *Kwintyn Mesjusz*. *Sydnej i Sylli* w oryginale nosi tytuł *Sidney et Silli, ou la bienfaisance et la reconnaissance, histoire anglaise*. Treścią powiastki jest dobroć, jaką przebywający w Indiach Sydnej okazuje nieszczęśliwemu rodakowi. Dobre

¹⁷ Jako autora *Emy i Lemozowa* traktuje Bykowskiego nie tylko Estreicher i Gubrynowicz, lecz i P. N. Berkow (*Русско-польские литературные связи в XVIII веке*. W: *Исследования по славянскому литературоведению и стилистике*. Москва 1960, s. 97), który przypisuje Bykowskiemu zasługę wprowadzenia tematyki rosyjskiej do powieści polskiej.

czynny odplacone są potem dozgonną wdzięcznością. Opowiastkę drukował „Monitor” (1779, nry 70—71). Gubrynowicz rejestruje *Sydneja* nie podając autora¹⁸. Jedyne znany egzemplarz *Kwintyna Messjusza* wypłynął dopiero teraz. Utwór pochodzi z obszernego zbioru powiastek Arnauda *Delassemans de l'homme sensible* (którego część, nie obejmująca *Kwintyna*, była tłumaczona na język polski pt. *Odpočzynki czulego człowieka*). Miejsce akcji powiastki jest Hiszpania, a bohaterem Kwintyn, zwykły czeladnik kowalski, który pokochawszy Zuzannę maluje jej portret, potem zostaje sławnym malarzem, a w końcu żeni się z ukochaną. *Kwintyn Messjusz* tłoczony był w Warszawie u Piotra Zawadzkiego w ostatnim dziesięcioleciu XVIII wieku.

Do tłumaczonych na język polski powieści Ludwika d'Ussieux (1747—1805) (*Bertold, książę Morawii* oraz *Wspaniały dowód miłości hrabiemu Milfontowi uczyniony*) dodajemy jeszcze *Historię o Joannie de Gray, królowej angielskiej*, która wyszła w 1790 r. w Krakowie u Antoniego Ignacego Grebla. Powieść mówi o tragicznych losach Joanny, która po krótkim okresie szczęśliwego pożycia małżeńskiego zostawszy królową poniosła śmierć z rozkazu zwycięskiej przeciwniczki. Jest to jedna z powieści historycznych w typie d'Arnauda¹⁹. Przekład polski *Historii* wychodził równocześnie z *Goworkiem* i *Rzepichą* Franciszka Salezego Jezierskiego, nie mając jednak z nimi nic wspólnego.

Przed 7 kwietnia 1792 wyszła w Warszawie z Drukarni „Gazety Narodowej i Obcej” niewielka powieść pt. *Królowa Golkondy*²⁰. Druk nie ujawnia ani autora, ani tłumacza, o których można się dopiero dowiedzieć przypadkiem z notatek Niemcewicza czynionych przy okazji wydania tomu 3 *Dzieł* w roku 1838. Niemcewicz zapisał:

Królowa Golkondy, powieść pełna wdzięku, przez kawalera Bouffleurs. tłumaczona w 1781 r., w jedynastu lat potem pierwszy raz wydana, teraz powtórnie; rodzaj ten literatury lekkiej i wesołej nie jest w naszym języku najłatwiejszy²¹.

Utwór Stanisława Jana Boufflersa (1738—1815) *La reine de Golconde*, który po ukazaniu się w Paryżu w 1761 r. narobił sporo

¹⁸ Gubrynowicz, *Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta*, s. 154. Nb. *Sydnej* i *Sylli* wychodził po francusku także pt. *Sydney et Wolsan*, a w przekładzie polskim jako *Sydnej* i *Wolsan* (tłum. I. Bykowski, Warszawa 1792).

¹⁹ Tytuł powieści w oryginale: *Jeanne Gray, anecdote anglaise*.

²⁰ W „Gazecie Narodowej i Obcej” z 7 IV 1792 (nr 28, Suplement) podano do wiadomości: „Wyszło spod pras drukarni przy »Gazecie Nar[odowej]« i tamże przędzie się małe dzieło zamykające: 1. *Królowa Golkondy*, powieść. 2. *Hymn do piękności*. 3. *Tancerz na linie*. 4. *Herostrat*, powieść. 12°, à la rustica, na papierze pocztowym”. Nb. utwory 2—4 stanowią wiersze niewielkich rozmiarów.

²¹ Bibl. Narodowa, rkps 6939, s. 6.

hałasu z powodu swej frywolnej treści, należał do pierwszych prac translatorskich Niemcewicza. Dość długo spoczywał w jego tece literackiej. Opublikowany został dopiero w okresie działalności Niemcewicza jako posła Sejmu Czteroletniego oraz redaktora „Gazety Narodowej i Obcej”, po sztuce *Powrót posła. Królowa Golkondy*, przełożona językiem prostym i lekkim, stanowiła lekturę wyłącznie rozrywkową, być może — przeznaczoną szczególnie dla rozerwania myśli panów obradujących na ówczesnym sejmie.